

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny abonamentów: W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zaprawca . . . mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (24 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, renesansie, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 30 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	---	--

TRZECI MAJA.

Gdy nadszedł pamiętny dzień 3 Maja 1791 roku, stolica miała wygląd niecodzienny. Oddziały wojsk maszerowały po ulicach miasta a mieszczanstwo, oburzone pogłoskami o projektowanym zamachu zdrajców na Sejm i króla, manifestowało na rzecz konstytucji. O godzinie 11 marszałek Małachowski zajął na zamku uroczyste posiedzenie w obecności króla, otoczonego ministrami i licznym orszakiem dworskim. Po przemówieniu marszałka Sejmu, na wniosek króla odczytano projekt konstytucji. Gdy okazało się, że opozycjoniści pragną za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia projektu, król, na wezwanie jednego z posłów, zaprzysiął wraz z ministrami konstytucję a za jego przykładem poszli patrioci. Entuzjazm niesłychany zapanował w Sejmie, w stolicy i w całym kraju. Posłowie z królem i z rządem udali się do katedry na uroczyste nabożeństwo dziękczynne a tłumy ludu do późnej nocy wiwatowały na ulicach miasta.

Pokolenia polskie, zrodzone w okresie niewoli, czciły dzień 3 Maja, dzień uchwalenia Konstytucji Majowej. Czciły tę ustawę ustrojową jako testament polityczny Rzeczypospolitej, jako dokument i cenną pamiątkę szlachetnego wysiłku, zmierzającego do ratowania tonącej już nawy Rzeczypospolitej.

Naród polski widział w Konstytucji tej dowód woli narodowej urzędzenia swego państwa tak, by ono mogło być jak najbardziej silnym i było zdolnym przynieść szczęście i zadowolenie obywatelom. Dzień 3 Maja był też zawsze dniem modlitewnych marzeń i wspomnień o wielkiej przeszłości. Budził uśpionych do buntu i walki o nową siłę i wolę. Nakazywał gotować broń i czuwać.

Cóż ze sobą przyniosła ta nowa ustawa zasadnicza? Przynosiła w pierwszym rzędzie to, na czym państwa narodziło się, na przestrzeni dziejów, nieraz zbywało a co w ostatecznym wyniku sprowadziło już pierwszą katastrofę, za powiadając dalsze i coraz groźniejsze. Przynosiła wzmocnienie władzy zwierzchniej, owej siły nadrzędnej, nadającej kierunek zbiorowemu organizmowi, jakim jest państwo w najgłębszej swej istocie. Przynosiła stałość parlamentu, nie zaś jego dorywczość, jak było dotychczas. Postanowiła prawa o rządzie i kompetencjach poszczególnych władz rządzących. W związku z uchwałami Sejmu Wielkiego o znacznym wzmocnieniu siły zbrojnych państwa, stanowiła mocną podstawę dla odradzającej się z dotychczasowego marazmu i zbrodniczej anarchii Rzeczypospolitej.

Tu zwyciężył jasny rozsądek nad samolubstwem, miłość Ojczyzny nad przywiązaniem do przywilejów. Rozszerzono znacznie prawa mieszczan i chłopów, czym wyprzedziła Polska inne państwa Europy.

To też w chwili, gdy żołnierz Józefa Piłsudskiego dał Polsce niepodległość, przedstawicielstwo narodowe uznało akt konstytucyjny 3 Maja za jedną z najszlachetniejszych pamiątek. Pierwszy Sejm dzień uchwalenia Konstytucji Majowej ogłosił świętem państwowym.

Rocznica Konstytucji 3 Maja na naszych ziemiach łączy się z rocznicą po-

Zasady polityki belgijskiej.

Bruksela, 30. 4. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Spaak złożył dziś na posiedzeniu izby doputowanych następującą deklarację:

Belgia nie ma żadnych bezpośrednich zainteresowań poza swymi granicami i nie pragnie niczego, jak pokoju. Od szeregu wieków Belgia jest polem bitew europejskich i zadaniem jej jest być przedmurzem przeciwko wszelkim inwazjom i uzbroić swe granice tak, aby każdy porzucił myśl ich przekroczenia. Skutkiem tego belgijska polityka militarna jest związana nierozłącznie z jej polityką zagraniczną. Chce-

my współpracować — oświadczył w dalszym ciągu min. Spaak — w organizacji pokoju zbiorowego i dlatego jesteśmy wierni zasadom Ligi Narodów, z którą współpracujemy lojalnie. Zażycie tego rodzaju stanowiska sprawiło, że Francja i Anglia zwoływały Belgię z jej obowiązków, wnikających z traktatu lokarneńskiego, przy równoczesnym zachowaniu w stosunku do niej gwarancji.

Jedną jest tylko możliwość wciągnięcia Belgii w wojnę, a tą jest obrona jej zaatakowanego terytorium.

Sukcesy powstańców.

Salamanka, 30 kwietnia. (P. A. T.) Po wspaniałej walce zajęte zostało Durango, którego wzgórze wzięte zostały już dawniej. Próby nieprzyjaciela uczynienia z miasta fortecy zakończyły się niepowodzeniem, a jedynym ich rezultatem było porzucenie kilkadziesiąt zabitych i jeńców. Uchodźcy baskijscy, którzy przeszli na stronę powstańców, opowiadają o tragedii miast, jak np.

Guernica, które zostały całkowicie zniszczone przez czerwonych wtedy, gdy wojska narodowe znajdowały się jeszcze w odległości przeszło 15 km.

Kolumny, które pierwsze wkroczyły do miasta, udały się następnie dalej zdobywając dwie miejscowości, położone w odległości 10 km na północ od Durango. Oddziały te zajęły również góry Capuna y Motrella.

Prace nad urządzeniem krypty pod wieżą srebrnych dzwonów.

Kraków, 30. 4. (PAT.) Prace około urządzenia krypty pod wieżą srebrnych dzwonów w katedrze wawelskiej są już całkowicie ukończone, łącznie z instalacją oświetleniową. W ciągu najbliższych dni ustawione zostaną kolumny malachitowe przed wejściem zewnętrznym do krypty, na których umieszczony będzie kamienny baldachim.

Dnia 30 kwietnia upływa termin nadawania projektów na sarkofag Marszałka Piłsudskiego w kryptce pod wieżą srebrnych dzwonów. Na konkurs ten nadesłano dotychczas 12 projektów, z tego 11 z Polski, a jeden z Paryża. Projekty wykonane są w gipsie lub plastelinie w rozmiarach 1/5 naturalnej wielkości sarkofagu.

Młodzież bułgarska w Borysławiu.

Borysław, 30. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym przybyła do Zagłębia naftowego wycieczka młodzieży bułgarskiej wraz ze swymi opiekunami. Wycieczka towarzyszył z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego go wizytator Tuleja.

Na dworcu w Drohobyczu wycieczkę powitali przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i szkolnych oraz tłumy młodzieży szkolnej. Po przemówieniach powitalnych, młodzież bułgarska odśpiewała polski Hymn państwowy w języku polskim, oraz „Pierwszą Brygadę”. Te dwie pieśni wywarły na zebranych wielkie wrażenie i spowodowały spontaniczne owacje na cześć gości.

Po zwiedzeniu Drohobycza, goście samochodami udali się do Borysławia, gdzie powitał ich imieniem miasta wiceprezydent inż. Kobak w towarzystwie ławnika Ostrowskiego. Miejsce we szkolnictwo reprezentował dyrektor gimnazjum Reiner. Po powitaniu, młodzież bułgarska w towarzystwie przedstawicieli władz polskich i przedstawicieli przemysłu naftowego, udała się do miejscowej Szkoły Żeńskiej Gospodarstwa domowego, gdzie ucze-

nice tej szkoły podejmowały wycieczkę przygotowaną przez siebie obiadem. Po obiedzie goście odśpiewali kilka piosenek w języku polskim i bułgarskim.

Z kolei wycieczka odwiedziła kopalnię nafty, Podkarpacki Instytut Geologiczny, elektrownię i kopalnię wosku ziemnego.

Z Borysławia wczesnym popołudniem wycieczka wyjechała autobusami do Truskawca i odwiedziła tamtejszy źródło.

Z Truskawca goście powrócili do Drohobycza. Tu dyrekcja „Polminu” zaprosiła wycieczkę do zwiedzenia zakładów „Polminu”, a następnie podejmowała młodzież bułgarską podwieczorkiem.

Wieczorem wycieczka odjechała do Lwowa, żegnana na dworcu kolejowym w Drohobyczu przez przedstawicieli władz Zagłębia naftowego i licznie zgromadzoną młodzież polską.

Zaznaczyć należy, że przyjęcie zgłoszone gościom było w całym Zagłębiu naftowym nadzwyczaj serdeczne.

T. S. L. przed wojną niemało przyczyniło się do tego, że do walki o Polskę byliśmy przygotowani.

Stąd w trzeciomajową rocznicę musimy pamiętać i o T. S. L.

Bul.

NA ZAMKU.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego i p. wice-premiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach Rządu.

RED. SCIEŻYŃSKI U PANA PREZYDENTA.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj prezesa Związku dziennikarzy R. P. red. Mieczysława Ścieżyńskiego.

W DNIU ZAŁOBY NARODOWEJ.

Kraków, 30. 4. (PAT.) Dnia 12 maja odbędzie się w Krakowie uroczyste obchody drugiej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do Krakowa na ten dzień spodziewany jest liczny zjazd z całej Polski. W związku z tym władze kolejowe organizują specjalne pociągi popularne ze wszystkich większych miast Rzeczypospolitej.

DELEGACJA STUDENTÓW RUMUŃSKICH Z WIZYTĄ W POLSCE.

Warszawa, 30. 4. (PAT.) Dnia 2 maja przybywa do Polski delegacja centrum studentów w Timisoara, złożona z przedstawicieli tamtejszej politechniki. Delegacja zabawi 3 dni w Krakowie oraz 2 dni w Warszawie.

Centrum studentów w Timisoara znane jest jako jeden z najaktywniejszych ośrodków akademickich w Rumunii, propagujących ideę zbliżenia i przyjaźni między młodzieżą polską i rumuńską.

KOPIEC KOŚCIUSZKI ZAGROŻONY.

Kraków, 30. 4. (PAT.) Ostatnio kopic Kościuszki uległ znacznemu uszkodzeniu przez usunięcie się ziemi na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratów. Kompetentne czynniki opiekujące się kopcem Kościuszki mimo braku kredytów, czynią starania o naprawienie uszkodzeń i o dalszą konserwację.

UNIEWAŻNIENIE EGZAMINÓW PISEMNYCH.

Warszawa, 30 kwietnia. (P. A. T.) Na podstawie sprawozdań, złożonych przez kuratora okręgu szkolnego lwowskiego i delegata Ministerstwa WR i OP w sprawie przebiegu egzaminów dojrzałości na terenie okręgu szkolnego lwowskiego, p. Minister WR i OP polecił kuratorowi unieważnić przeprowadzone egzaminy piśmienne w tych szkołach, w których abiturienti korzystali z tematów, uzyskanych w drodze nielegalnej.

DZIECI ESTONSKIE DZIATWIE KASZUBSKIEJ.

Kartuzy, 30. 4. (PAT.) Dzieci szkoły powszechnej nr. 8 z Tallina przesłały ostatnio dziatwie kaszubskiej ze szkoły powszechnej w przyjaźni pod Kartuzami prześlicznie wykonane album zdjęć fotograficznych z Estonii.

Miły ten podarek jest rewanżem za dar dzieci kaszubskich, które wysłały do Tallina piękny zbiór fotograficznych widoków „Szwajcarii kaszubskiej”.

Manifestacja polityczna na pogrzebie ś. p. Drzymały.

Poznań, 30. 4. (PAT.) Wczorajszy pogrzeb ś. p. Michała Drzymały stał się imponującą manifestacją ku czci niezłomnego bohaterstwa społeczeństwa wielkopolskiego w najcięższym okresie walki z zaborcą.

Wczoraj po południu odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. Michała Drzymały z jego osady w Grabównie do kościoła parafialnego w Miasteczku. Gotycka świątynia, której wnętrze udekorowano zielenią i kirem, nie mogła pomieścić licznych delegacji i rzesz ludności miejscowej i okolicznej. Skromna, dębowa trumna bohatera chłopca polskiego spoczęła na wysokim katafalku, otoczonym wieńcami, przy którym pełniła wartę straż honorowa.

Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: przedstawiciel rządu w osobie wicewojewody poznańskiego Walickiego, reprezentanci Armii z gen. Chmurowiczem z Bydgoszczy na czele, który przed kościołem odebrał raport oddziałów Związku Strzeleckiego i K. P. W., kurator Okręgu Szkolnego poznańsko-pomorskiego dr. Jakóbiec, starosta powiatu wyrzyskiego Muzyczka, sen. Głowacki, poseł Surzyński, liczni przedstawiciele władz i instytucji z całego terenu Wielkopolski i Rodzina Zmarłego. Główną nawę wypełniły poczty sztandarowe organizacji i związków, zaś w bocznych nawach ustawił się szpaler katolickiej młodzieży męskiej i żeńskiej, harcerzy i działaczy szkolnej. Żalobną Mszę św. odprawił w asyście licznej duchowieństwa okolicznego ks. proboszcz Niedbał. Następnie wygłosił podniosłe kazanie ks. proboszcz Koczyński z Białosłowi, sławiąc wiekopomne zasługi Zmarłego.

Wzruszającą chwilą, charakteryzującą atmosferę, panującą w Rodzinie zgasłego bojownika polskości, było gremialne przystąpienie do Stołu Pańskiego w czasie żałobnej Mszy św. wszystkich członków Rodziny Drzymałów z sędziwą wdową Józefą i synami Piotrem i Janem na czele.

Przy dźwiękach marsza żałobnego kondukt pogrzebowy udał się na Rynek, gdzie złożono trumne na wozie chłopskim, przybranym barwami narodowymi. Na mównicę u stóp pomnika Kostytucji 3-go Maja wstąpił p. wicewojewoda Walicki, który po płomiennym przemówieniu na cześć umiłowania własnego zagonu ziemi ojczyznej, którego Zmarły jest promiennym

symbolem, udekorował trumnę w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej orderem „Polonia Restituta“.

Po nim przemawiali generał Chmurowicz, p. Kurator dr. Jakóbiec, poseł Surzyński, prezesi Wielkop. Izby Rolniczej i Wielkop. Tow. Kółek Rolniczych, nac. wydz. Motyliński w imieniu stolicy Wielkopolski, wreszcie przedstawiciel wsi Podgradowice, która była widownią udreki i zwycięstwa chłopca, który, uzbrojony jedynie w niezłomną wiarę w wieczność Polski, odważył się stawić czoło potężnemu zaborcy.

Z Rynku orszak żałobny ze szczątkami śmiertelnymi ś. p. Michała Drzymały ruszył na cmentarz. Z grobu wykopanego na samym wierzchołku góry cmentarnej, jakby z kopca usypanego na cześć bohatera, rozpościera się szeroki widok na dolinę Noteci.

gdzie znajduje się tyle pamiętnych bojowisk z czasów walk z najazdami krzyżackimi. Nad otwartą mogiłą pożegnał zwłoki imieniem organizacji rolniczych, dla których Zmarły pozostał na zawsze przykładem wytrwania przy pługu, ks. prob. Glatzel z Chrostkowa.

Po opuszczeniu trumny do grobu, przedstawiciele władz i instytucji z panem wojewodą Walickim na czele, złożyli wyrazy współczucia pogrzebnej w smutku wdowie, która przez pół wieku była wierną towarzyszką życia i znojów bohatera chłopca i wspólnie z nim, w dobie najgłębszego zwątpienia i beznadziejności, umiała piaszczysty, skromny zagon polski w Podgradowicach obronić i przemienić w nowy, niezdobyty Zbaraż chłopstwa wielkopolskiego.

TARGI DLA POŁUDNIOWEGO-WSCHODU



TARGI WROCLAWSKIE I TARG MASZYN ROLNICZYCH

Informacji o kosztach podróży udzielają wszystkie Biura Podróży. Informacji o nawiązaniu stosunków handlowych udziela bezpośrednio Biuro Targów Wrocławskich i Towarzystwo Wystawowe, Wrocław 16. Messegelände.

Zakres wystawy niemieckiej obejmuje:

Maszyny i narzędzia rolnicze — Urządzenia rolnicze napędowe — Nawozy sztuczne — Ogólna budowa maszyn — Urządzenia silnikowe — Narzędzia i maszyny narzędziarskie

ŚRODKI TRANSPORTOWE: Wozy mechaniczne osobowe i ciężarowe — Urządzenia sanitarne i pożarnicze

DZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY: Budownictwo elektrotechniczne — Materiały — Zapotrzebowania techniczne — Urządzenia domowe i biurowe

WYSTAWA WIEJSKA: Wielka wystawa hodowlana bydła i koni

Państwa Europy połud.-wschodniej i Polska wystawiają na targach surowca i ziemiopłody

Niedzielne Uniwersytety Ludowe.

Wieś w Polsce odrodzonej postępuje w szybkim tempie w swoim rozwoju kulturalnym i gospodarczym.

Nie wystarczą już dziś niektórym jednostkom wykłady i pogadanki luźne, nie wystarczą krótkie kursy lub konferencje. Wieśniak wymaga wiedzy głębszej, źródłowej. Chce sam pracować nad sobą, korzystając z pomocy innych. Ten pęd do wiedzy głębszej i szerszej i chęć zaspokojenia żądań wsi spowodowały to, że zaczęto w naszej pracy oświatowej stosować środki i

metody oddawna praktykowane w innych państwach. Przodownicy oświaty wi doszli do przeświadczenia, że należy pomóc jednostkom mającym chęć do kształcenia się. Stąd też w ramach Towarzystwa Szkoły Ludowej zaczęto myśleć nad stworzeniem takiej możliwości, która mogła znacznie silniej oddziaływać na wieś, a raczej na te jednostki, którym nie wystarczą już kursy, luźne wykłady.

Przed czterema laty utworzono pierwszy Niedzielny Uniwersytet Ludowy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Sączu.

Próby dokonane powiodły się i już w roku następnym opierając się na doświadczeniach utworzono Uniwersytetów Niedzielnych znacznie więcej.

Podczas, gdy kursy krótkie obejmowały przeważnie jeden i ten sam program dla wszystkich terenów. Niedzielny Uniwersytet Ludowy program swój dostosował do poziomu słuchaczy i ich zainteresowań.

Niedzielny Uniwersytet Ludowy organizują Koła w miastach, lub też w sąsiedztwie miast, aby w ten sposób zapewnić Uniwersytetowi odpowiedni zespół prelegentów. Słuchacze są to przede wszystkim włościanie, którzy każdej niedzieli na wykłady przychodzą do miasta.

Wykłady na Uniwersytecie zaczynają się zwykle w pierwszych dniach listopada i trwają przez całą zimę do końca kwietnia.

W roku bieżącym zorganizowano przez Koła T. S. L. około 50 Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych w różnych ośrodkach Małopolski.

Każdy Uniwersytet wymaga pewnych funduszy na pomoce naukowe, a więc na bibliotekę dla słuchaczy i prelegentów, na czasopisma, mapy itd.

Finanse są znikome, gdyż uczestnicy prawie żadnych opłat nie składają. Wydatki więc wszystkie pokrywają Koła T. S. L. względnie Zarząd Główny T. S. L. z funduszy uzyskanych ze zbiórek publicznych.

Aby te fundusze powiększyć, aby rozszerzyć sieć Niedzielnych Uniwersytetów Ludowych trzeba pieniędzy.

Dar Narodowy 3-go Maja jest podstawą wszechstronnej działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Niechaj więc każda Polka i każdy Polak rozumiejący potrzebę oświatowej działalności na wsi, złożą w dniu Trzeciego Maja choćby drobny groszowy datek na Dar Narodowy Trzeciego Maja.

Świadomy obywatel, to silna i potężna Polska!

SAMOBÓJSTWO NA WIEŻY.

Brzeżany. (PAT.) 36-letni Stanisław Feduniewicz, kościelnik, zatrudniony w kościele ormiańskim w Brzeżanach, popełnił samobójstwo, wieszając się we wnętrzu wieżyczki umieszczonej na dachu wspomnianego kościoła. Do czynu tego użył pasa liturgicznego używanego przez księży do podpasania alby. Powód samobójstwa na razie nieznan.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z TEATRU WIELKIEGO.

PODWÓJNA BUCHALTERIA.

KOMEDIA MUZYCZNA E. i A. GOLZA W PRZERÓBCE M. HEMARA Z MUZYKĄ B. GRUENA. REŻYSERIA JANUSZA STRACHOCKIEGO, DEKORACJE OTTONA REXA, DYRYGENT J. MUND.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że komedia została przez Hemara spreprowana specjalnie dla Dymy. Wskazuje na to budowa wielu kwestyj wpadających w jego estradowy sposób mówienia. Ale udział Dymy w tej komedii nie ogranicza się do tych tylko momentów. Jest jakby bardziej zasadniczy i bardziej istotny. Łączy się nietylko z onegdajszym klimatem sztuki ile z jej formalnym gatunkiem.

Narodziny t. zw. komedii muzycznej były w swoim czasie zupełnie przypadkowe a nawet koniunkturalne. Poprostu przemianowano na nią podstarzałą nieco operetkę. Dopiero później w miarę obsadzania komedii muzycznej siłami dramatycznymi oraz po kilku latach rywalizacji z kinem, ten gatunek widowski nabrął odrębnego wyrazu. Stał się poprostu farsą, do której wtargnęła muzyczność w postaci niefrasobliwej piosenki, ornamentu tanecznego i wstawek rewelersowych. Muzyczność stała się więc ostatecznym wykończeniem formalnym tekstu słownego i scenariusza sytuacyjnego.

„Podwójna buchalteria“ jako anegdota sceniczna jest niezmiernie prosta i bardzo naiwna. Nawet zbyt naiwna, by można przyjąć ją jako normalną far-

sę. Sprawa planów i kłótni farsowych rekinów przemysłowych: Cacankiewicz i Burczykowskiego oraz zmiany, jakie w tą sprawę wprowadza szalona interwencja cosmetic-girl Zuzi — oto tło, na którym mały bezrobotny Chaplin — pseudo-buchalter — Kazimierz Kos realizuje swój sen o bogactwie. Oto wszystko. Dodać tylko wypadnie szereg satyrycznych aluzji aktualnych oraz piękny, rytmiczny, tekst hemarowy. Ale do tych słownych i sytuacyjnych gier dochodzi właśnie muzyczność a do muzyczności — Dymy. Bo Dymy sam właśnie stanowi pewną i niezbędną — warstwę formalną „Podwójnej buchalterii“. Wydaje mi się, że bez jego udziału sztuka ta straciłaby swój sens. Dlaczego? Wyjaśnię.

Reżyseria Strachockiego właściwie zdecydowała o rozwiązaniu w sensie rytmomelodyjnym kameralnych w większości wypadków sytuacji farsy Golza-Hemara. Zbyt blahe powiedzonka zaokrąglił gestem tanecznym, statyczność piosenek wypełnił ornamentem sytuacyjnym albo sytuacją samą. W ten sposób stworzył niezbędny w tego typu widowisku nadwartość irrealną śpiewno-rytmiczną, która wobec prymitywnej bylejakości tekstu logicznego

staje się zasadniczym momentem estetycznym, mówiąc dosadniej: ośrodkiem zainteresowania. Właściwie więc ułożył Strachocki dialogi w zrytmizowane duety, niedomówione zaś kwestie kazał zakończyć lekkim gestem tanecznym. Ten sposób zamykania składni słownej wyrazem plastycznym wykazuje tu swą zasadniczą rację estetyczną, jest na swoim miejscu. Myślę, że styl ten — który można nazwać: wyrazem piosenkowym — dużo wziął z wykształconego piosenkarstwa estradowego i to właśnie stanowi jego niezaprzeczony urok.

Dobrze więc, że Brochwicz (Burczykowski) i Leliwa (Cacankiewicz) wpadli oraz w styl buffo. To zdecydowało od razu o dostrzegalności scenicznej ich kreacji. Wilińska w roli Zuzi ujęła od razu pozycję swej kreacji wśród innych, pozycję motoru całej komedii po myleń. Stąd pierwszoplanowość jej gry, stąd dosadniejszy rodzaj gestu i większa ruchliwość. Uwagę zwróciła na siebie Tomaszewska, która w roli Hanki stanowi nie motoryczny ale liryczny moment komedii. Niezdecydowana jeszcze trochę w śpiewie (piosenka o pańciance z prowincji), w rodzaju gry okazała się — jak i w poprzednich swych rolach — aktorką o szczerym, bezpośrednim talencie i płynącej zeń prostocie stylu gry. A Dymy jako buchalter Kos nietylko wśród tego zespołu, ale i nad tym zespołem i nad całą sytuacją panował.

Rodzaj talentu aktorskiego Dymy

nie daje się mierzyć żadną realistyczną skalą typu prezentowanego czy też pozycją ekspresji. W Dymy tkwi żywioł artystycznego szaleństwa (zgodzimy się, że nie ma wielkiej sztuki bez szaleństwa!). To właśnie daimoniczne aktorstwo pozwala łączyć się gestowi z melodią, słowo uzupełnić rytmem wystukany nogami, grać wbrew schematowi imitowanej postaci. Artyzm Dymy-aktora nie staje się ani wykształca, ale poprostu jest, istnieje z iskry Bożej. I to właśnie wywyższa go nad wszystkie zdawkowe pochwały.

Dymy w „Podwójnej buchalterii“ jest — jak wspominałem — jej częścią. Gra jego uzupełnia tekst sztuki do tego stopnia samodzielnie, że ukazuje jej sens artystyczny — widowiskowy w nowym jakby kształcie. Tego, co Dymy wyczynia w sztuce Golza-Hemara, nie zawiera wcale tekst ani nie przewiduje reżyseria, nie leży to także w sylwetce odtwarzanej przezeń postaci Talent aktorski Dymy jest bowiem tego rodzaju, że sam w sobie tworzy estetyczne wartości, jak na innej płaszczyźnie tworzy je Chaplin i para taneczna Astaire-Rogers. W estetycznej racji tego zestawienia nie ma żadnej przesady.

Tłumy ludzi we Wielkim Teatrze oklaskują Dymę i z zapartym tchem śledzą każdy jego gest. Czy to tylko popularność komika? Nie. To przede wszystkim czar inności i dziwności istnienia w sztuce czy też przez sztukę.

B. W. L.

